

Skandal w Sejmie. Pierwszy krok demontażu przyrody Szyszki zrobiony

Początek demontażu przyrody w Polsce stał się faktem. 16 grudnia tuż przed 23 godziną, 236 posłów Prawa i Sprawiedliwości i Kukiz'15, zagłosowało za przyjęciem skandalicznego projektu nowelizacji ustawy o ochronie przyrody i ustawy o lasach.

Początek demontażu przyrody w Polsce stał się faktem. 16 grudnia tuż przed 23 godziną, 236 posłów Prawa i Sprawiedliwości i Kukiz'15, zagłosowało za przyjęciem skandalicznego projektu nowelizacji ustawy o ochronie przyrody i ustawy o lasach. Twórcą skandalicznych ustaw jest minister środowiska Jan Szyszko, o których istnieniu rzekomo nic nie wie. Aby zablokować przeprowadzenie konsultacji społecznych, projekty resortu środowiska zostały wniesione przez posłów PiS - Wojciech Skurkiewicz i Jan Ardanowski.

Przyjęty projekt ustawy o ochronie przyrody znosi dotychczasową ochronę drzew i krzewów, co spowoduje niekontrolowaną, masową wycinkę drzew na terenie całego kraju. Podobna nowelizacja weszła w życie w 2004 r. za czasów SLD. Rozpoczęła ona proceder masowego wycinania alei przydrożnych. Liczbę wyciętych drzew można szacować na dziesiątki tysięcy rocznie, głównie gatunków cennych tj. dęby czy klony. Aby powstrzymać rzeź drzew, zmieniono prawo. 16 grudnia 2016 r. otwiera kolejny rozdział tej niechlubnej tradycji.

Zmiana ustawy o lasach powoduje zniesienie ochrony gatunkowej zwierząt, także gatunków rzadkich i zagrożonych wyginięciem, na 1/3 powierzchni Polski zarządzanej przez Lasy Państwowe. Pomimo wiedzy o niezgodności nowelizacji z zapisami dyrektywy siedliskowej i ptasiej (patrz stanowisko BAS) polski Sejm zdecydował się złamać prawo europejskie. Zagrożone są np. duże drapieżniki tj. wilki, cenne gatunki ptaków itp.

Jesteśmy Polakami, jesteśmy Europejczykami. Nie zgadzamy się na niszczenie narodowego i europejskiego dziedzictwa przyrodniczego. [Transmisja I czytania projektu](#) dowodzi, że prawo europejskie zostało złamane z premedytacją na prośbę ministerstwa środowiska i dyrektora Lasów Państwowych. To działanie na szkodę naszego państwa

mówi Radosław Ślusarczyk z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot

Posłom PiS bardzo się śpieszy w demolowaniu przyrody w Polsce. Od I czytania projektu ww. ustaw do ich przyjęcia przez Sejm minęły 2 dni.

Osobnego komentarza wymaga [kłamliwe oświadczenie resortu środowiska](#) oraz wniesienie projektów Szyszki do Sejmu przez posłów PiS. Przypomnijmy, że istnienie skandalicznych projektów ustaw o środowisku autorstwa ministra środowiska ujawniły organizacje pozarządowe. Resort wyparł się jednak, że kiedykolwiek nad nimi pracował. Zapomniano jednak o [zatajeniu/zniszczeniu dokumentów, w których projekty ustaw zostały skierowane do najważniejszych osób w państwie](#). Przyłapanie ministra Szyszki na kłamstwie nie ostudziło jego zapałów do niszczenia przyrody. Rękami posłów Skurkiewicza i Ardanowskiego, złożył część projektów do Sejmu. Projekty poselskie, w przeciwieństwie do projektów rządowych, nie wymagają konsultacji społecznych.

To metody najgorszego sortu, rodem z czasów komunistycznych. Zdeptano najważniejsze prawa obywateli - prawo do informacji oraz prawo do udziału w procesie legislacyjnym.

W kolejce czeka nas jeszcze nowelizacja ustawy OOS, w której resort wyeliminuje udział obywateli w postępowaniach dot. środowiska oraz ustawy prawo ochrony środowiska, stanowiącej skok na kasę WFOŚiGW - instytucji finansujących lokalne potrzeby i inicjatywy związane z ochroną środowiska. Będziemy patrzeć na ręce rządzących i informować o rozwoju wydarzeń.

Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

Osoba kontaktowa: Radosław Ślusarczyk

tel. 660 538 329; e-mail: suchy@pracownia.org.pl

ul. Jasna 17, 43-360 Bystra